

Hades, Zimna krew 2.0 (feat. O.S.T.R., Sacha Vee)

Tracę nadzieje w otoczenie
Ale nie należę do tych którzy mają mało wiary w siebie
Jak puste wybrzeże
Rzucone kamienie lądują w gniewie
Niestety mam coś z prawym ramieniem
Dlatego muszę kontrolować agresję
Nie częstuj szefa kuchni zepsutym mięsem
Sztuka pleśnieje, a talerze są pełna
Noże widelce są potrzebne padlinożercy
Nie wierze w twoją depresję
Chyba masz po prostu za mało pieniędzy
Cierpię na niedobór promieni słonecznych
Pieprzyć szary beton
Jak znowu pod podeszwą trzeszczy śnieg
Zima jak co roku zaskoczyła:
Kierowców drogowców, wszystkich, oprócz mnie

Mam kurtkę i kaptur z futrem
Buty
Bibułkę w komórce
Dowolność formy
Cyganka mi kiedyś wywróżyła sukces
Mówiła że będzie pod górkę
Pytali – kiedy nie było
Walka z jutrem
Oby na swoim gruncie
Reszta się ułoży
Daj mi jeszcze minutę, tak

Mam gorące serce jak i zimna krew
Dobre intencje rodzą szybką śmierć
Świat pożądaniem budzi tylko gniew
Jak spytasz prawie każdy chciałby wszystko mieć
Gdy śnieg pod stopami nie ma miejsca jak dom
Lód pod stopami droga z czyścica na tron
Fabuła życia jak wiedźmin i gon
I jak tu nie wierzyć że ... jest moc

Los mnie skreślił
Mimo to trzyma się spokojnie na wierzchni
Kostucha mówiła że jestem nastąpmy
Jak widać to jeszcze nie to miejsce i termin
Karmi życie pazernych
Dziś niewierzący znaczy niewierny
Fajnie na dupie siedzieć marzyć o premii
Świat niczym hotel stawia na serwis